

Prawda i kłamstwo o Katyniu

Katarzyna Warnecka

Klasa III d

Gimnazjum nr 1 w Zawierciu

Zawiercie, 23.02.2010 r

Kochany Tato!

Mam na imię Irena i mieszkam w Zawierciu.¹ Nigdy nie było mi dane Cię poznać. Nie wzięłeś mnie na ręce, nie przytulileś ani nie pogłaskałeś. Przez całe moje dzieciństwo i większość dorosłego życia musiałam ukrywać prawdę o Tobie i Twojej śmierci. Mój starszy brat Daniel pamiętał Cię. Kiedy wyjeżdżałeś na wojnę, mama była przy nadziei. Czekala, że wkrótce wrócisz i usłyszysz jak wypowiadam swoje pierwsze niezdarnie składane słowa. Teraz pisząc ten list po 70 latach, zdałam sobie sprawę, że było to ostatnie pożegnanie.

Katyń - symbol kaźni i miejsce pochówku ponad 4 tysięcy polskich oficerów, przywiezionych tam z obozu w Kozielsku, również Ty masz tam swój kawałek miejsca.

Mówiła mi mama, że zostałeś powołany do służby w wojsku tak jak profesorowie wyższych uczelni, nauczyciele szkół licealnych, podstawowych, lekarze, pisarze i artyści, prokuratorzy, sędziowie oraz duchowni. Znalazłeś się tam ze swoim kolegą po fachu- Janem Gubałą. Jak się później dowiedziałam z opowiadań mamy, kochałeś swoją pracę nauczyciela w Szkole Powszechnej nr 2 w Zawierciu. Oprócz pasji zawodowej, posiadałeś również zamiłowanie do modelarstwa lotniczego. Miałeś swoje plany i marzenia, które umarły razem z Tobą w lesie katyńskim. Ofiary, które tam zginęły, ponosiły śmierć pojedynczo, z broni Walther krótkiego kalibru 7,65, z zawiązanymi rękami na plecach w tzw. węzeł katyński. Rzadko, kiedy padały dwa strzały, co świadczyło jedynie o doskonałym wyszkoleniu i organizacji zabójców. Zastanawiałam się kiedyś, co myślałeś, patrząc śmierci w oczy. Piszę do Ciebie ten list, ponieważ chciałabym zrozumieć dramat ludzki, którego byłeś świadkiem, wielki koszmar i strach, jakiego doznałeś także Ty Tato. Może dzięki temu ja i młode pokolenia, które dorastają lepiej pojmą te okrutne fakty. Nigdy nie było mi dane z Tobą porozmawiać. Może, więc usłyszysz, choć te smutne słowa z mojego listu.

Prawda... jakże długo zatajana. Skrywana przez dziesiątki lat, do końca nigdy nie ujrzy światła dziennego. Sprawa katyńska nie została dokładnie zbadana i prawdopodobnie, na niektóre pytania nigdy nie dostaniemy odpowiedzi. Każdy inny, wszyscy równi! Więc jakim prawem bliźni odebrał życie równemu sobie człowiekowi? Teraz wiem, że 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie zawarty został pakt Ribbentrop- Mołotow. Tajny protokół przewidywał podział

¹ Pani Irena Serkes, córka zamordowanego w Katyniu porucznika Eustachego Serkesa, żyje ,mieszka w Zawierciu. Praca powstała na podstawie jej relacji.

Polski i likwidację naszego państwa. 17 września wojska radzieckie wkroczyły do Polski. Nie wiadomo, co o tym sądzić. Rząd polski nie miał pewności czy to inwazja, czy Sowieci chcą anektować wschodnią część Polski, czy pomóc nam w walce? Niestety szybko okazało się, że Rosja występuje przeciwko Polsce, udzielając pomocy Hitlerowi. Do niewoli Sowieci wzięli, ponad 200 000 polskich żołnierzy. 13 września 1940 roku "Krasnaja Zwiezda" podała, że w obozach znajdowało się 10 generałów, 52 pułkowników, 72 podpułkowników, 181 223 polskich podoficerów i szeregowych oraz 5131 pozostałych oficerów zawodowych i 4096 oficerów rezerwy. Umieszczani oni byli w tymczasowych obozach filtracyjnych, które znajdowały się zazwyczaj blisko granicy polskiej. Z rozkazu Ławrientija Berii- radzieckiego działacza komunistycznego, szefa NKWD z 3 października uruchomiono dwa wielkie obozy. Jeden znajdował się w Starobielsku i przewidziany był dla oficerów Wojska Polskiego. W drugim na półwyspie Swietlica koło Ostaszkowa, umieszczano żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i więziennictwa, żandarmerii, pracowników wymiaru sprawiedliwości i wywiadu. Jednak obóz w Starobielsku okazał się za mały, więc utworzono trzeci w Kozielsku. Tam znalazł się i Ty Tato. Umieszczano w nich także duchownych, osadników wojskowych i ziemian. W Kozielsku znaleźli się m.in. Henryk Minkiewicz-Odrowąż, kontradmirał Ksawery Czernicki i jedyny z nich ocalały Jerzy Wołkowicki. W Starobielsku osadzono zaś gen. Stanisława Hallera, Leonarda Skierskiego, Aleksandra Kowalewskiego i wielu innych. Lecz nie wszyscy zginęli od strzału w podstawę czaszki. Jeńcy umierali również na skutek chorób, oraz byli wywożeni z obozu, a następnie poddawani specjalnemu śledztwu, po którym już nie wracali. Głównym celem pozbycia się czołowych przedstawicieli polskiej inteligencji, było pozbawienie Polski elit, które potem Związek Radziecki mógł zastąpić swoimi kadrami. Zdecydowały, więc w głównej mierze względy polityczne. Jak pisze „Sokołow” to właśnie z powodu wojny z Hitlerem, która mogła się rozpocząć w ciągu najbliższych miesięcy, Stalin bardzo się śpieszył. 5 marca 1940 roku Ławrientij Beria w notatce politycznej nr 794/B przedstawił Stalinowi projekt "rozładowania" obozów jenieckich w Kozielsku, Ostaszkwie i Starobielsku. Więc za sprawą rozwiązania kwestii polskich oficerów mógł stać tylko Stalin, który składając swój podpis wyraził zgodę na masowy mord. Jednak, by utrzymać poprawne stosunki polityczne z innymi państwami oraz w przyszłości posiadać możliwość zawiązania koalicji w nowej wojnie, Stalin zdecydował o utrzymaniu tego faktu w tajemnicy. Ogrom tej zbrodni, spowodował, że ukrycie jej stało się po prostu niemożliwe. Z Kozielska pierwszy transport wyruszył 3 kwietnia 1940 roku, ostatni 12

maja. Mama miała cały czas nadzieję, że wrócisz, choć od wiosny 1940 roku nie mieliśmy o Tobie żadnej wiadomości. Często nasłuchiwałam kroków na korytarzu, wyglądałam przez okno, może wreszcie będzie mi dane poznać mojego tatusia. Nie tylko my czekaliśmy i staraliśmy się dowiedzieć gdzie przebywasz.

W sierpniu 1941 roku generał Anders utworzył specjalną komórkę do spraw poszukiwania zaginionych Polaków. Stalin uznał, że prawdopodobnie uciekli oni do Mandżurii. Było to oczywiście kłamstwo, ponieważ dobrze wiedział, jaki los ich spotkał. Sprawa mordu katyńskiego wkrótce ujrzała światło dzienne. 13 kwietnia 1943 roku o godzinie 15:15 czasu środkowoeuropejskiego radio berlińskie podało informację, że odnaleziono masowe groby oficerów polskich wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną w 1939 roku, w lesie trzy i pół kilometra od Katynia. Informacje udostępnione przez Niemców mogły wydawać się niewiarygodne, co spowodowało, że Polacy podeszli do tej sprawy z lekką ostrożnością. Niektórzy twierdzili też, że mord w Katyniu był skoordynowanym działaniem Gestapo i NKWD. Władysław Sikorski musiał podjąć ważną decyzję dotyczącą wyjaśnienia sprawy katyńskiej. Jednak nie było to proste. Z jednej strony mógł przypisać zamordowanie polskich oficerów Niemcom, albo powołać komisję, która ustaliłaby, kto tak naprawdę jest winny. Już 14 kwietnia odleciała z Warszawy do Katynia komisja techniczna. Znalazł się wśród niej sekretarz generalny PCK Kazimierz Skarżyński, któremu towarzyszył ks. Kanonik Stanisław Jasiński z Krakowa, nieoficjalny przedstawiciel kardynała Adama Sapiehy. Dokonywali oni ekshumacji i identyfikacji zwłok do końca kwietnia, pod kierownictwem dra Mariana Wodzińskiego. Wkrótce nie mieli już żadnych wątpliwości, co do winy NKWD, potwierdzali to miejscowi Rosjanie, którzy słyszeli wielokrotnie strzały w lesie katyńskim. Gdy Kreml dowiedział, że Polacy wystąpili 17 kwietnia 1943 z wnioskiem do MCK o powołanie komisji, oskarżył Polskę o współpracę z Hitlerem. Raport komisji, podpisany 1 maja dowodził, że mordu dokonano na wiosnę 1940 roku. Teren, na którym znaleziono ciała Polaków należał w tym czasie do Związku Radzieckiego. Potwierdzały to letnie ubrania ofiar oraz gazeta znaleziona w grobie z datą 6 maja 1940. Rosjanie szerzyli fałszerstwo na temat zbrodni katyńskiej, aż do 13 kwietnia 1990 roku, kiedy ZSRR oficjalnie przyznało się do popełnienia masowego mordu na polskich oficerach.

Ciągle nie mogłam uwierzyć, że nigdy nie poznam swojego Taty. Mama miała nadzieję, że to pomyłka i Ciebie nie ma wśród zamordowanych. Skończyła się wojna, lecz Ty nie wracałeś. Coraz częściej zdawałam sobie sprawę, że już nigdy nie będziesz z nami. Najgorsze było to, że w czasach PRL-u sprawa mordu w Katyniu była tematem tabu, a Ci, którzy ją poruszali, mogli

trafić nawet do więzienia. Nie wolno mi było mówić, gdzie zginął mój Tato. Sprawa zamordowania polskich oficerów nie była przedstawiana na lekcjach historii i została całkowicie wyeliminowana ze szkół i książek. Od kiedy w Polsce nastąpiła wolność i III RP, zaczęły zwracać się rodziny ofiar z Katynia. Federacja Rodzin Katyńskich działa w całym kraju. Nareszcie prawda o tych strasznych wydarzeniach została ujawniona. Teraz mogę otwarcie i bez strachu powiedzieć, że mój Tato został zamordowany w Katyniu.

Na cmentarzu gdzie spoczywasz i Ty położono 4430 imiennych płyt pamiątkowych. Pamiętam dobrze, kiedy odwiedziłam Cię tam, choć było to już dosyć dawno. Nie zapomnę przejmującej ciszy, która ogarniała to miejsce. Nawet ptaki, nie ćwierkały. Myślę, że nie było przypadkiem, że od razu trafiłam na miejsce Twojego pochówku. Mimo, że mnie nie poznałeś, od momentu poczęcia łączyła nas niewidoczna więź, której nie była w stanie przerwać śmierć.



Cieszę się, że pamięć o Tobie i innych zabitych, jest upamiętniana przez młodzież szkolną i nauczycieli polskich szkół. W maju 2009 roku zostałam zaproszona na uroczystość *Katyn...ocalić od zapomnienia*, zorganizowaną przez Gimnazjum nr 1 w Zawierciu². W ramach tej akcji posadzono cztery Dęby Pamięci. Każdy z tych dębów to jedno nazwisko z listy katyńskiej. Posadzono

je dla majora Władysława Drabarka, podpułkownika Rudolfa Geyera, porucznika Jana Gubały i dla Ciebie- porucznika Eustachego Serkesa.³ Myślę, że ta pamięć będzie podtrzymywana przez kolejne kilkadziesiąt lat, bo żyjący Polacy są to winni Wam – bohaterom.

Kochany Tato mam nadzieję, że za niedługo spotkamy się u Pana w niebie i pozostanę w Twoim ojcowskim uścisku na wieczny czas.

Twoja zawsze kochająca córka

Irena

² Wydarzenie zostało opisane w lokalnej prasie i na stronie internetowej [e-zawiercie](#)

³ Na zdjęciu pani Irena Serkes, sypie pod posadzone drzewo ziemię przywiezioną z cmentarza w Katyniu

Bibliografia

I. Pozycje książkowe

1. *Czarna księga komunizmu : zbrodnie, terror prześladowania*, Warszawa, Prószyński i S-ka 1999.
2. *Dramat katyński*, Czesław Malajczyk, Książka i Wiedza, Warszawa 1989.
3. *Katyń- Golgota Wschodu*, MEN, Warszawa 2001.
4. *My deportowani: wspomnienia Polaków z więzień, łagrów i zsyłek w ZSRR*. Warszawa: "Alfa" 1989.

II. Strony www

1. <http://www.spoleczenstwo.zawiercie.eu/aktualnosci/934>
2. <http://zawiercie.biz.pl/2009/06/08/posadzili-cztery-deby-pamieci/>
3. <http://www.zawiercie24.info/index.php?go=loadModule&m=articles&idArt=19>
4. http://federacja-katyn.org.pl/dzieje_kalendarium.php
5. http://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_katy%C5%84ska
6. <http://portalwiedzy.onet.pl/33685,,,katyn,haslo.html>
7. <http://www.federacja-katyn.org.pl/>
8. <http://www.postmortem.netino.pl/>
9. <http://szwadron.kgb.pl/patryotyzm/katyn.htm>

III. Artykuły prasowe

1. *Cienie Zawiercia w lasach. Katynia, Miednoje... / Zdzisław Kluźniak. – Fot. // Gaz. Zaw. – 2008, nr 38, s. 8 ...*
2. *Posadzili cztery Dęby Pamięci*, Monika Ziółkowska, Polska Dziennik Zachodni, z 21.05.2009 s 2...

IV. Rozmowa z panią Ireną Serkes, córką zamordowanego w Katyniu porucznika Eustachego Serkesa